

przedstawia wyjątkowy zbiór dzieł tej pomniejszej rzymskiej poezji i – wbrew dotychczasowym ocenom tego rodzaju „kobiecej” poezji – kreśli interesujący obraz zastosowanych przez autorkę strategii literackich (wzorowanych m.in. na Petrarce, Dantem i Tassie) na tle rzeczywistych motywacji egzystencjalnych (skierowana do papieża prośba o opiekę dla siebie – wdowy – i dzieci). Ilenia Russo (*Per 'necessità', per 'elezione' o per 'giustizia'. Sul concetto di legge nel Rinascimento*) porównuje koncepcje prawa politycznego u Machiavellego, Guicciardiniego i Bruna, podkreślając znaczące różnice między pierwszymi dwoma autorami, jeśli chodzi o koncepcję „politycznej” natury człowieka. W myśl antropologicznego pesymizmu Machiavellego ludzie tworzą społeczności jedynie z przymusu, podczas gdy Guicciardini (pod wpływem antropologicznej etyki Ficina, wywodzącej się z kolei z filozofii klasycznej, z tomizmu i arystotelizmu) wierzył, że człowiek ma wrodzoną skłonność ku dobru i naturalną potrzebę wspólnotowości. Wreszcie Gabriele Donati (*La fortuna di un primitivo: Matteo Civitali e i primordi della storiografia artistica lucchese*) opowiada, korzystając z bogatej dokumentacji, dzieje artysty z Lukki, który na przełomie XVII i XVIII w. na tle rywalizacji z Florencją stał się swoistym katalizatorem lokalnego patriotyzmu.

Na zakończenie tego przeglądu pragnę przedstawić kilka uwag ogólnych. Jak widać, zakres tematyczny tomu, mimo interesujących ekskursów dotyczących historii poezji, ech reformacji we Włoszech, powrotu do klasycznych i średniowiecznych wzorców literackich w poezji i w prozie, zasadniczo pozostaje tradycyjny (myśl filozoficzna Ficina, Pica, Machiavellego, Guicciardiniego, Bruna). W numerze trudno dostrzec zarówno nowe kierunki badawcze, jak i szczególne innowacje metodologiczne. Charakteryzuje go raczej pogłębienie znanej tematyki, w której – z racji niezwykle bogatej tradycji badań – nie należy się raczej spodziewać wielkich odkryć czy rewelacji. Wydaje się poza tym, że przy redakcji tego zeszytu zastosowano kryterium polegające na zestawieniu uznanych badaczy (Firpo, Gigliani, Bassi) z badaczami młodego pokolenia, którzy zasadniczo relacjonują po prostu swoje pierwsze badania. Niemniej publikacje charakteryzują się wyrównanym, i, ogólnie rzecz biorąc, dobrym poziomem. Trudno byłoby wskazać tekst słabszy, wydaje się – choć jest to kwestia subiektywna – że na wyróżnienie zasługują prace poświęcone teurgii u Ficina, poezji Pica i działalności dydaktycznej Vimercatiego. Przyczyniła się do tego zapewne przede wszystkim surowa selekcja wyjściowa. Z jednej strony, czasopismo rygorystycznie stosuje standard podwójnej ślepej recenzji, z drugiej zaś, redaktorzy, o czym wspomniałem we wstępie, mogą wybierać spośród bardzo wielu tekstów, często znakomitej jakości. Wysoka jakość publikacji to

także zasługa rzetelnej i kompetentnej pracy zespołu redakcyjnego. Wszystkie publikacje w „Rinascimento” poddawane są uważnej redakcji naukowej, językowej i technicznej, toteż nie spotkamy w nim nie tylko przypisów z błędnym lub niepełnym opisem bibliograficznym, literówek czy innych niedoróbek, ale także pokretnych, niejasnych zdań.

Lektura tomu „Rinascimento” niewątpliwie wymaga skupienia, ale jasno sformułowane tezy, trafny dobór argumentów, dostosowanie długości publikacji do potrzeb i właściwe proporcje między tekstem a przypisami (z wyjątkiem m.in. tekstu na temat artystycznej historiografii Lukki, choć trzeba przyznać, że obfitość wykorzystanych materiałów antykwarycznych usprawiedliwia obszernie przypisy) sprawiają, że warto zadać sobie ten trud. Jedyna drobna uwaga, na jaką sobie pozwolę, dotyczy niejasnych kryteriów, na podstawie których prace kwalifikowano do publikacji w tym, a nie innym dziale czasopisma. Np. w dziale *Note e varietà* znajdziemy artykuł Cesare Rao, który mógłby się znaleźć pośród esejów, i analizę poezji Pica, która z kolei zdaje się znakomicie pasować do działu *Testi e commenti*. Zabrakło też, moim zdaniem, nieco obszerniejszych informacji o autorach, zważywszy, że wielu z nich to młodzi, mało znani badacze (za to bardzo przydatny jest końcowy indeks nazwisk oraz źródeł rękopiśmiennych). Nie ulega wątpliwości, że historia czasopisma i jego funkcja jako „organu” Istituto Rinascimentale di Firenze po części uzasadniają toskańską (by nie rzec, florencką) perspektywę, niemniej zagraniczny czytelnik może się poczuć nieco rozczarowany brakiem zainteresowania tematyką recepcji toskańskiego i włoskiego renesansu w kulturze szesnastowiecznej Europy. Ale byłoby to chyba zbyt wygórowane oczekiwania.

Danilo Facca

Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk

„The Hungarian Historical Review. Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae – New Series”, 1, 2013, 1: *Reformations*; „The Hungarian Historical Review. Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae – New Series”, 2, 2013, 4: *Bethlen: The Prince of Transylvania*

Czasopismo „The Hungarian Historical Review” ukazuje się od 2012 r. i jest kontynuacją periodyku „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae”, publikowanego przez Instytut Historii Węgierskiej Akademii Nauk w latach 1951-89. Podobnie jak w przypadku wcześniejszego wydawnictwa, celem redakcji „The Hungarian Historical Review” jest udostępnienie w językach

kongresowych (w nowej serii – w całości w języku angielskim) badań historyków zajmujących się Węgrami. Poszczególne numery kwartalnika mają układ tematyczny. W 2013 r. ukazały się dwa numery „wczesnonowożytnie” (z rozprawami autorów węgierskich): jeden poświęcony „reformacjom”, drugi – postaci księcia Gábor Bethlena.

Na numer zatytułowany *Reformacje* złożyło się sześć artykułów dotyczących różnych aspektów historii reformacji i reprezentujących odmienne podejścia badawcze. Zoltán Csepregi nawiązał do koncepcji Gerharda Ebelinga ujmującego reformację jako „wydarzenie językowe” (*Sprachereignis*) i poddał analizie kilka tekstów z lat dwudziestych wieku XVI (m.in. list królowej Marii z 1523 r., listy duchownych z miast górniczych Górnych Węgier z 1525 r. czy akta procesu o herezję z Sopronu z 1524 r.). Csepregi, badając ich warstwę językową (leksykę, wybrane wyrażenia, zwroty), dowodzi obecności idei reformacyjnych na Węgrzech przed 1526 r., przede wszystkim w społecznościach niemieckojęzycznych. Imponuje dokładnym wykorzystaniem źródeł i precyzją warsztatu, jednocześnie jednak jest powściągliwy w interpretacjach, świadom ograniczeń, jakie towarzyszą studiom nad językową warstwą tekstu. Artykuł służy więc jedynie zasygnalizowaniu problemu badawczego oraz prezentacji określonej metodologii wykorzystanej przez Csepregiego w monografii o języku wczesnej reformacji na Węgrzech¹. Gabriella Erdélyi opisała rolę świeckich w reformach religijnych późnego średniowiecza i początku XVI stulecia. Punktem wyjścia uczyniła przypadek reformy życia zakonnego w Körmend w zachodnich Węgrzech (koniec XV-początek XVI w.), którą porównała z rolą wspólnot wiernych i panów dominialnych w obsadzaniu parafii w dużych majątkach ziemskich w połowie wieku XVI. Zjawiska te potraktowała jako część jednego procesu – wzrostu roli świeckich w sprawach kościelnych oraz podkreśliła przedreformacyjną aktywność wspólnot miejskich i wiejskich w tym zakresie. W ujęciu Erdélyi – w opozycji do dawniejszych ujęć reformacji węgierskiej jako ruchu „odgórnego” – na pierwszy plan wysunęła się współpraca właścicieli i poddanych. Autorka poruszyła też kwestię wartości, ale i ograniczeń wizytacji kościelnych jako źródła do badania postaw parafian wobec religii i spraw kościelnych. Artykuł dostarcza szeregu przykładów na to, jak rozmaicie na Węgrzech w połowie XVI w. wyglądała realizacja prawa patronatu, pozwalająca nieraz na autonomię parafii i daleko idący pluralizm religijny. Erdélyi podaje przykłady zarówno bierności, konformizmu, jak i dużej aktywności wspólnot

¹ Por. Z. Csepregi, *A reformáció nyelve. Tanulmányok a magyarországi reformáció első negyedszázadának vizsgálatára alapján*, Budapest 2013, Balassi Kiadó.

w obsadzaniu wakatów i zaradzaniu zaniedbaniom. Podobny temat poruszyła w swoim studium Réka Kiss. Opisała dyscyplinę kościelną i kontrolę praktyk religijnych we wsiach reformowanej diecezji Küküllő w Siedmiogrodzie w XVII-XVIII w. (dolina rzeki Küküllő, obecnie: Târnava). Artykuł jest oparty na badaniach, których rezultaty Kiss zawarła w swojej książce (jej recenzję czytelnik znajdzie w tym samym numerze czasopisma)². Opierając się głównie na zapisach wizytacji, synodaliach i dokumentacji sądów diecezjalnych, Autorka zauważyła różnice w stosunku do rozwoju dyscypliny kościelnej w Europie Zachodniej. Mimo rozciągania systemu kontroli, władze kościelne nie próbowały i nie były w stanie egzekwować np. uczestnictwa wszystkich wiernych w nabożeństwach, dlatego w XVIII w. nastąpiło złagodzenie wymierzanych kar. Kiss opisuje też relacje władzy świeckiej i duchownej i zmiany, jakie nastąpiły w tym względzie po 1690 r., tj. po włączeniu Siedmiogrodu do monarchii Habsburgów, co wpłynęło na zaostrzenie kontroli kościelnej zwłaszcza w sferze publicznych praktyk religijnych wiernych.

Pozostałe artykuły także świadczą o doskonałej znajomości międzynarodowej literatury przedmiotu i metodologii. Pál Ács w analizie obrazu Hansa Holbeina *Ciało martwego Chrystusa w grobie* wskazał na związki dzieła z radykalną reformacją oraz myślą Erazma Rotterdamu, a następnie omówił późniejszą recepcję obrazu. Z kolei Gábor Tüskés podsumował badania dotyczące związków reformacji z literaturą popularną (*Erzählliteratur*), głównie w odniesieniu do obszarów niemieckojęzycznych i do Węgier. Oprócz zaprezentowania stanu badań na ten temat, wskazał obszary nie do końca rozpoznane i wysunął szereg postulatów metodologicznych, m.in. większej interdyscyplinarności, uwzględniania literatury środkowoeuropejskiej czy przemyślenia na nowo podziałów chronologicznych, gatunkowych i pojęć. Można przypuszczać, że artykułem najczęściej cytowanym spośród zamieszczonych w tym numerze – a zapewne także szeroko dyskutowanym – stanie się tekst Mihály Balázsa³. Dokonał on reinterpretacji uchwał sejmu siedmiogrodzkiego z lat 1568-71, które w powszechnej opinii położyły podwaliny pod tolerancję religijną w tym księstwie. Jak wskazuje Balázs, ustawy te nie zawierały listy uznanych wyznań (*receptae religiones*, tj. katolickiego, luterńskiego, kalwińskiego i unitariańskiego), a pierwsza taka lista pochodzi dopiero z roku 1595. Jednocześnie badacz podważa utarty pogląd, jakoby tolerancja

² Por. R. Kiss, *Egyház és közösség a kora újkorban. A küküllői református egyházmegye 17.-18. századi iratainak tükrében*, Budapest 2011, Akadémiai Kiadó.

³ Wcześniejsza wersja tekstu: M. Balázs, *Über den europäischen Kontext der siebenbürgischen Religionsgesetze des 16. Jahrhunderts*, [w:] *Humanismus und europäische Identität*, hrsg. von G. Frank, Ubstadt-Weiher u.a. 2009, Verlag Regionalkultur, s. 11-27.

religijna miała na celu zapewnić Siedmiogrodowi pokój wewnętrzny w sytuacji zagrożenia od Osmanów i Habsburgów. Zdaniem Balázsa celem prawodawstwa z końca panowania Jana Zygmunta Zapolyi było wzmocnienie protestanckiej tożsamości państwa i jego uniwersalnej misji religijnej. Instytucjonalizacja reformacyjnych wspólnot kościelnych, oparta o wyodrębnione podziały dogmatyczne, nastąpiła w Siedmiogrodzie w połowie lat siedemdziesiątych wieku XVI. W tym ujęciu problematyczne staje się zatem mówienie o „wyznaniach” w okresie, gdy formułowano sejmowe prawa za Jana Zygmunta.

Na numer o Gáborze Bethlenie składają się artykuły bardziej jednolite pod względem tematyki, ale jednocześnie przeważnie mniej innowacyjne pod względem metodologicznym. Powodem wyboru takiego tematu numeru była czterechsetna rocznica wstąpienia na tron tego księcia siedmiogrodzkiego (przypadająca w 2013 r.). Za jej pokłosie uznać trzeba wiele publikacji, których część znalazła się w omawianym numerze HHR⁴. Jego redaktorzy nie mieli zamiaru stworzenia wyraźnego ani spójnego obrazu, lecz raczej dokonania przeglądu współczesnych węgierskich badań nad panowaniem Bethlena (1613-29).

Numer otwiera tekst Ágnes R. Várkonyi. Opierając się głównie na węgierskiej literaturze przedmiotu i wydawnictwach źródłowych przedstawiła ona najważniejsze wydarzenia omawianego okresu dotyczące rodziny Bethlenów, początków i etapów kariery politycznej księcia. Autorka skupiła się na miejscu Bethlena w ówczesnej polityce europejskiej i scharakteryzowała jego panowanie w kontekście takich zjawisk, jak propaganda i obieg informacji. Zajęła się także wpływem nowej nauki o rządzeniu na praktykę polityczną oraz działalnością księcia na polu kultury. Osobny podrozdział poświęcony został sojuszowi stanów węgierskich, czeskich i siedmiogrodzkich – tzw. konfederacji z roku 1620. Projekt ów, prędko pogrzebany przez klęskę powstania czeskiego pod Białą Górą, pozwolił Bethlenowi zawrzeć w Nikolsburgu pokój z Ferdynandem II (na korzystniejszych warunkach). Artykuł, choć jest poręcznym wprowadzeniem,

⁴ Por. *Bethlen Gábor és Európa*, szerk. G. Kármán, K. Teszelszky, Budapest 2013, ELTE BTK Középkeleti és Kora Újkori Magyar Történeti Tanszék – Transylvania Emlékeiért Tudományos Egyesület (m.in. rozszerzona wersja artykułu Á. R. Várkonyi, inna wersja artykułu G. Kármána); *Bethlen Gábor képmása*, szerk. K. Papp, J. Balogh, Debrecen 2013, Debreceni Egyetem Történelmi Intézete (węgierskie wersje artykułów P. Erdősi, G. Pálffyego); „Századok”, CXLIV, 2011, 4 (numer zawiera 5 artykułów o panowaniu G. Bethlena, w tym węgierskie wersje artykułów I. Horn i T. Oborni); D. Hárai, *Gabriel Bethlen: Prince de Transylvanie et roi élu de Hongrie (1580-1629)*, Paris 2013, L'Harmattan.

to w zaskakujący sposób urywa się i nie obejmuje ostatnich lat panowania Bethlena. Bardziej dogłębną analizę postaci księcia w historiografii XIX-XX w. przeprowadził Péter Erdősi. Porównał wizerunki „mądrego” Bethlena i „słabego” księcia Zygmunta Batorego, skupiając się na opisie ich młodości i charakterystyce dworów obu władców. Jak dowodzi, ta „dwubiegunowa” narracja ma swoje źródła już w początkach XVII w., a powstające wówczas interpretacje były tworzone z pobudek politycznych i religijnych (podobnie jak np. przeciwstawianie Gabriela Batorego Stefanowi Bocskai'emu i Bethlenowi).

Trzy artykuły dotyczą dyplomacji i polityki zagranicznej księcia. Teréz Oborni opisała kontakty Bethlena z Maciejem I w pierwszych latach panowania władcy Siedmiogrodu. Celem księcia w tym okresie było doprowadzenie do uznania jego rządów przez Wiedeń, co dokonało się na mocy układu z Nagyszombat (Trnava) z roku 1615. Artykuł jest studium dyplomatycznego pragmatyzmu, przedstawia próby zachowania lojalności w stosunku do Wysokiej Porty i uzyskania pokoju z Habsburgami. Zadaniu temu musieli sprostać także poprzednicy Bethlena, ale bez wątpienia to właśnie ten polityk udoskonalił grę dyplomatyczną z potężnymi sąsiadami. Wynegocjowane z trudem porozumienie z 1615 r., w którym książę potajemnie uznawał zwierzchność cesarza i planował zwrócić się wspólnie przeciw Osmanom, było raczej zabiegiem taktycznym i przetrwało zaledwie kilka lat – już w 1619 r. Siedmiogród przystąpił do wojny przeciw cesarzowi po stronie czeskiej. Wydarzenia lat 1619-22 są tematem artykułu Gézy Pálffy'ego. Przeanalizował on je z punktu widzenia stanów Królestwa Węgier i w kontekście kryzysu monarchii habsburskiej. Na początku wojny trzydziestoletniej, po sukcesach militarnych strony siedmiogrodzkiej tylko mała część elity węgierskiej pozostała wierna Ferdynandowi II, część została zmuszona do wypowiedzenia mu posłuszeństwa. Co ciekawe, Bethlena poparło w Królestwie Węgier więcej możnych, niż wcześniej Stefana Bocskai'ego podczas jego wojen antyhabsburskich (1604-06). Kryzys monarchii habsburskiej osiągnął apogeum w roku 1620. Rezygnacja Bethlena z koronacji królewskiej była zdaniem Pálffy'ego krokiem wytrawnego i konsekwentnego polityka, ale z pewnością nie stało za nią pragnienie zjednoczenia kraju w duchu węgierskiego patriotyzmu, co Autor podkreśla w przeciwieństwie do ocen rozpowszechnionych w historiografii węgierskiej. Pálffy akcentuje za to znaczenie porozumienia Ferdynanda II ze stanami węgierskimi, zawartego na sejmie w Sopronie w roku 1622. Jak zaznaczył, to nieco zapomniane przez historiografię wydarzenie było też istotne w kontekście wojny trzydziestoletniej. Włączono wtedy do praw dyplom koronacyjny Ferdynanda II z 1618 r. potwierdzający przywileje stanowe

uzyskane w 1608 r. (m.in. wolności religijne) – takie rozwiązanie przetrwało aż do wieku XIX. Artykuł opisuje też indywidualne strategie magnatów węgierskich, którzy, poparli Bethlena, wiele potem zyskali na trwałym kompromisie z 1622 r. (np. wybór na palatyna Szaniszló Thurzona, jednego z dowódców wojsk Bethlena). Wojny Bethlena z Habsburgami miały zatem spore znaczenie dla stosunków wewnątrz politycznej elity Królestwa Węgier – w ciągu kilku dni na nowo obsadzono ponad połowę urzędów centralnych. Na „nowym rozdaniu” skorzystały rody takie, jak familia Esterházych. Ferdynand II jawi się w tym opisie jako władca znacznie bardziej elastyczny i pragmatyczny, niż go się zwykło na ogół przedstawiać.

Trzecim artykułem na temat dyplomacji jest tekst Gábora Kármána o dyplomatach Bethlena na dworach protestanckich. Podczas gdy wcześniej historycy negatywnie oceniali jakość i skuteczność książęcych wysłanników, Kármán dokonał bardziej wyważonej oceny. Jak przekonuje, błędy poszczególnych dyplomatów (brak odpowiednich dokumentów czy stosownych umiejętności językowych) nie wpłynęły aż tak bardzo na ocenę samego władcy. Autor podzielił dyplomatów Bethlena na dwie grupy: „czesko-palatyńską” (złożoną z emigrantów po klęsce pod Białą Górą, służących też innym władcom protestanckim, z Matthiasem Quadtem na czele) oraz „śląską”. Ogólnie dyplomacja siedmiogrodzka tego okresu przedstawiona została jako coraz bardziej wyspecjalizowana i wielotorowa. Osobną kategorię stanowili „wędrownicy dyplomaci” i poszukiwacze przygód, tacy jak Jacques Roussel i Polak Zygmunt Zaklika. Ich nietypowe zachowania wpłynęły na nieprzychylnie opinie o korpusie dyplomatycznym Bethlena formułowane przez historyków. Wśród wysłanników na dwory protestanckie większość stanowili cudzoziemcy (mniej niż 30% ogółu dyplomatów siedmiogrodzkich w tym czasie). Liczba cudzoziemskich dyplomatów spadła od lat czterdziestych XVII w., gdy ustała fala politycznych migrantów, zatrudnianych jako ekspertów przez władców Siedmiogrodu. Okazjonalnie wykorzystywano ich w dalszych misjach, ale już nie w poselstwach do krajów sąsiednich. Różnica ta nie wynikała z systemowych zmian w siedmiogrodzkiej polityce zagranicznej, udoskonalonej zresztą przez Gábora Bethlena.

Chociaż w numerze przeważają rozprawy poświęcone polityce zagranicznej i dyplomacji, to czytelnik znajdzie w nim też trzy artykuły o sprawach wewnętrznych księstwa pod berłem Bethlena. Obecność tych publikacji cieszy ze względu na dość małą międzynarodową dostępność aktualnych badań publikowanych po węgiersku i rumuńsku. Ildikó Horn poddała analizie skład rady książęcej za panowania Bethlena. Artykuł dostarcza dowodów na metody, jakimi książę posługiwał się w kształtowaniu

elity politycznej Siedmiogrodu. Uczynił z rady sprawny instrument rządów, ciało złożone z wyspecjalizowanych ekspertów, którym powierzał zadania zgodne z ich kompetencjami. Horn opisuje zbiorowość radców z punktu widzenia pochodzenia społecznego i etnicznego, wyznania, pozycji w hierarchii, urzędów i obowiązków. Zwraca uwagę stosunkowo dużą liczbą katolików w tym gronie (13 osób na całkowitą liczbę 32 radców w latach 1613-29), dowód na to, że mniej więcej od połowy lat dwudziestych XVII w. w Siedmiogrodzie katolicyzm nie oznaczał już orientacji prohabsburskiej. Liczba kalwinistów w radzie stopniowo wzrastała, ale największą reprezentację uzyskali oni dopiero za Rakoczych.

Dwoje autorów podjęło temat miast siedmiogrodzkich pod rządami Bethlena. Historyk sztuki András Kovács przedstawił starania księcia o uczynienie ze stołecznego Alba Iulia, znacznie podupadłego na początku stulecia, nowego centrum władzy i reprezentacji. Budowa fortyfikacji została tu ukazana jako przedsięwzięcie również o konsekwencjach społecznych i ekonomicznych. Szeroko zakrojone plany księcia (miasto idealne, odzwierciedlające ustrój księstwa) nie zostały zrealizowane w całości, m.in. ze względu na to, że zamek okazał się trudny w obronie. Stąd też następca Bethlena, Jerzy Rakoczy II, skupił się na umocnieniu innych twierdz. Kovács zgromadził wiele interesujących faktów i rozproszonych danych, ale artykułowi zabrakło jasnego podsumowania, a zamieszczone ilustracje są słabej jakości. Drugą rozprawą o miastach jest artykuł Zsuzsanny Cziráki na temat relacji księcia z saskim Braszowem, jednym z najbogatszych ośrodków kraju. Studium zostało oparte o drobiazgowo prowadzone księgi rachunków miejskich i stanowi przykład znakomitego wykorzystania w historiografii ostatnich lat dobrze zachowanych archiwów siedmiogrodzkich miast saskich⁵. Wizyty księcia w Braszowie posłużyły do rekonstrukcji relacji władzy centralnej z autonomicznymi instytucjami Sasów. Analizy pobytów Bethlena w mieście można uznać także za przyczynek do badania wewnętrznych dziejów Siedmiogrodu, ale i zarazem – ilustrację pewnego aspektu tworzenia państwowości nowożytnej. Znaczny koszt utrzymania dworu (razem z podarunkami ok. 1000-1600 forintów, podczas gdy koszt jednej kampanii wojskowej księcia kosztował miasto 1300-1500 forintów) był przedmiotem ostrych dyskusji i nieraz powodował opór. Stosunki księcia z Sasami regulowano na drodze umiarkowanych decyzji i kompromisów, a ostatecznie Bethlen zdołał wzmocnić swój wpływ na uprzywilejowaną saską

⁵ Autorka wydała niedawno monografię na ten temat. Por. Zs. Cziráki, *Autonóm közösség és központi hatalom. Udvar, fejedelem és város viszonya a Bethlen-kori Brassóban*, Budapest 2011, ELTE BTK Középkori és Kora Újkori Magyar Történeti Tanszék – Transylvania Emlékeiért Tudományos Egyesület.

Universitas. Wartościową częścią artykułu jest szczegółowy opis zaopatrzenia i zakwaterowania dworu, co umożliwia wgląd w kulturę życia codziennego, historię dworów, miast i handlu.

Wspólną cechą tekstów zebranych w obu omawianych numerach „The Hungarian Historical Review” jest rozpatrywanie zagadnień z historii Węgier na szerokim tle europejskim i solidny międzynarodowy kontekst badań. Numer poświęcony „reformacjom” pokazuje różnorodność i innowacyjność węgierskich studiów nad religijnością, historią wyznań i kultury religijnej. Artykuły z numeru o Gáborze Bethlenie są bardziej tradycyjne warsztatowo. Całość przekonuje jednak, że, mimo długiej tradycji badań nad postacią Bethlena i jego epoką, historia polityczna i historia dyplomacji tego okresu wciąż mogą inspirować uczonych i stanowić kopalnię nowych tematów. Niestety w numerze zabrakło rozpraw o relacjach księcia z Imperium Osmańskim. Częściowo tłumaczą ten brak niedawne obcojęzyczne publikacje autorów węgierskich⁶. Redaktorzy nie aspirowali do zaprezentowania pełnego przeglądu badań, raczej umożliwili wgląd w aktualnie podejmowane studia i szczęśliwie uniknęli kolejnej publikacji „rocznicowej”. Oba numery czasopisma z pewnością zachęcają, aby uważnie śledzić jego łamy w przyszłości.

Szymon Brzeziński

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski

⁶ Por.: B. Sudár, *Iskender and Gábor Bethlen: The Pasha and the Prince*, [w:] *Europe and the 'Ottoman World'. Exchanges and conflicts (sixteenth to seventeenth centuries)*, ed. by G. Kármán, R. G. Páun, Istanbul 2013, Isis Press, s. 141-169; *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, ed. by G. Kármán, L. Kunčević, Leiden 2013, Brill (artykuły G. Kármána, Jánosa B. Szabó); S. Papp, *Friedensoptionen und Friedensstrategien des Fürsten Gábor Bethlen zwischen den Habsburger- und Osmanenreich (1619-1621)*, [w:] *Frieden und Konfliktmanagement in interkulturellen Räumen. Das Osmanische Reich und die Habsburgermonarchie in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von A. Strohmeyer, N. Spannenberg, Stuttgart 2013, Franz Steiner Verlag, s. 109-128.

KRONIKA

Odrodzenie i Reformacja w Polsce, LVIII 2014

PL ISSN 0029-8514

The Renaissance Society of America Annual Meeting (New York City, 27-29 marca 2014 r.)

Studia nad kulturą renesansu to obszar badań rozwijający się obecnie bardzo dynamicznie i charakteryzujący się niezwykłą różnorodnością. Jedną z najbardziej aktywnych instytucji zrzeszających badaczy zajmujących się tą problematyką jest bez wątpienia Renaissance Society of America, lepiej znana jako RSA, która nie tylko podejmuje liczne inicjatywy takie jak np. granty, wydawanie „Renaissance Quarterly”, ale również każdego roku organizuje międzynarodową konferencję stwarzającą okazję do spotkania badaczy epoki nowożytnej. Zjazdy RSA odbywają się wiosną, zwykle w największych miastach Stanów Zjednoczonych, a co cztery lata również w Europie (ostatnio, w 2010 r., w Wenecji; funkcję gospodarzy pełniły wówczas Uniwersytet Ca'Foscari i Istituto Cini).

W spotkaniu mogą brać udział członkowie RSA, którzy przedstawią komitetowi towarzystwa propozycję wystąpienia albo projekt sesji (panelu). Sesja nie może przekroczyć 90 minut, musi zawierać wystąpienia dwudziestominutowe (zwykle dwa-trzy) oraz dawać okazję do swobodnej dyskusji z udziałem referentów, publiczności i ewentualnych respondentów. Ich zadaniem jest rozpoczęcie dyskusji poprzez podsumowanie głównych zagadnień podjętych w referatach dotyczących zjawisk z okresu od 1300 r. do 1650 r. oraz różnych dziedzin (literatura, historia, historia sztuki, jak również bardziej specjalistyczne dyscypliny, np. kartografia, kolekcjonerstwo). Organizowane są także sesje prezentujące i promujące określone metodologie, jak np. *gender studies*.

W tym roku obchodzono sześćdziesiątą rocznicę założenia RSA, a miejscem konferencji był Nowy Jork. Spotkanie odbyło się w dniach 27-29 marca w hotelu Hilton Midtown i Warwick na Manhattanie, a sukces zjazdu ilustrują dane liczbowe: ponad 2000 uczestników brało udział w ok. 700 sesjach lub różnorodnych dyskusjach przy okrągłym stole i innych dodatkowych wydarzeniach. Podczas zjazdu (w formie sesji lub mniej formalnych spotkań) zaprezentowało się 90 instytucji naukowych. Jak co roku przybyli również wydawcy (31 oficy), by przedstawić najnowsze publikacje na temat renesansu. Zorganizowano